

Prof. dr hab. Aleksander Bobko

Uniwersytet Rzeszowski

Rzeszów 15.07.2022

## Recenzja rozprawy doktorskiej

Księdza mgr Pawła Mielnika

### „Zagadnienie dynamizmu osoby ludzkiej w filozofii Roberta Spaemanna”

Pytanie „kim jest człowiek?” stanowi od czasów Kanta centralne zagadnienie filozofii. Jego źródeł można by upatrywać we wcześniejszych tradycjach, choćby w sokratejskiej formule „poznaj samego siebie”. We współczesnej filozofii pytanie o istotę człowieka rozpatrywane jest w wielu różnych perspektywach, możemy się go doszukiwać w kognitywistyce i neuronaukach, w sporach dotyczących tożsamości podmiotu, w interpretacjach klasycznych tekstów filozoficznych odnoszonych do dzisiejszych realiów. W tą żywą problematykę wpisuje się także praca doktorska napisana przez mgra Pawła Mielnika.

Autor patrzy na problem człowieka przez pryzmat pojęcia osoby, stawia sobie za cel rekonstrukcję kategorii osoby w oparciu o myśl wybitnego niemieckiego filozofa Roberta Speamanna. Rekonstrukcja tej koncepcji, która jest silnie zakorzeniona w klasycznej filozofii (Arystoteles, Kant) a także w myśli chrześcijańskiej, pozwala na polemikę z „dekonstrukcyjnymi” zapędami współczesnych filozofów (Derek Parffit, Peter Singer) i otwiera możliwości pogłębionego zrozumienia człowieka w kontekście wyzwań stawianych przez współczesny świat. Cel pracy zostaje zatem jasno określony: zrozumienie koncepcji osoby Speamanna i pokazanie tkwiących w niej możliwości rozwojowych.

Z tak zdefiniowanego celu pracy wynika jej struktura. Składają się na nią cztery rozdziały. W trzech pierwszych Doktorant przeprowadza rekonstrukcję koncepcji Roberta Speamanna, dokonuje tego w trzech perspektywach: fenomenologicznej, ontycznej oraz etycznej. Rozdział czwarty ma charakter syntetyzujący – pojawia się tutaj kluczowe dla niemieckiego filozofa pojęcie „dynamizmu osoby”, które jest konsekwentnie analizowane w nawiązaniu do trzech perspektyw określonych we wcześniejszych rozdziałach pracy. Finalną zasadą „dynamizmu osoby” okazuje się miłość.

Analiza pojęcia osoby zaczyna się od fenomenologicznego spojrzenia na to, jak człowiek jawi się samemu sobie. Według Speamanna kluczowa jest tutaj relacja do drugiej osoby: „nie ma osoby bez innej osoby” (s.9); zdanie wypowiedziane w pierwszej osobie ktoś musi powtórzyć w trzeciej (s.18). Te relacje realizują się w komunikacji językowej, ale także w pewnych szczególnych fenomenach, na przykład w obietnicy i przebaczeniu. Bardzo ciekawe jest tutaj zwłaszcza przywołanie małżeństwa jako wyjątkowej relacji i wyjątkowej obietnicy składanej przez osobę. Obietnica stwarza przestrzeń odpowiedzialności wobec osoby, ale w istocie także wobec świata (s.22). Dopełnieniem tych fenomenów, w których konstituuje się osoba, jest doświadczenie religijne, w którym możliwe jest odkrycie uczestnictwa człowieka w boskim łańdzu (s.29). W doświadczeniu religijnym centralną rolę odgrywa sumienie będące tym „miejscem”, w którym w skończoności objawia się nieskończoność. Analizując fenomeny doświadczenia religijnego Doktorant podkreśla przywiązanie niemieckiego filozofa do tradycji chrześcijańskiej, pojawia się też tutaj wątek polemiczny z modną ostatnio koncepcją „nihilizmu chrześcijańskiego” włoskiego filozofa Gianni Vattimo. Ostatnim rodzajem fenomenów analizowanych w pierwszym rozdziale pracy jest twórczość osoby, czyli tworzenie piękna w obszarze sztuki. Rozważania prowadzą do interesującej konkluzji na temat relacji tego co subiektywne i obiektywne: „w gruncie rzeczy o obiektywności rzeczywistości człowiek zawsze przekonuje się subiektywnie” (s.39).

W rozdziale drugim Doktorant analizuje ontyczną strukturę osoby, rozpoczynając od życia biologicznego i cielesności. Punktem ciężkości jest tutaj wskazanie na to, że koncepcja Speamanna stoi w silnej opozycji do dominującego w nowożytnej filozofii myślenia dualistycznego. Osoba posiada naturę, której istotnym elementem jest także cielesność (s.43). Analizując subtelne relacje ciało-dusza-duch mgr Paweł Mielnik stara się ukazać arystotelesowskie i chrześcijańskie inspiracje Roberta Speamanna. Krótco, ale ciekawie i kompetentnie przywołuje historię sporów o interpretację Arystotelesa w średniowieczu (zwłaszcza kwestie duszy, jej indywidualizmu i nieśmiertelności), zmierzając do konkluzji, że koncepcja Speamanna wpisuje się w długą (sięgającą Tomasza) tradycję chrześcijańskiego personalizmu (s.49). Osobną uwagę w tej części pracy Autor poświęca zagadnieniu śmierci. Nieuchronność śmierci pozwala myśleć o życiu jako całości, nie powinna być źródłem rozpacz, ale „umieszczeniem życia w ponadczasowym aspekcie przyszłości” (s.55). Kolejnym zagadnieniem analizowanym w perspektywie ontycznej jest godność. Nadaje ona człowiekowi (osobie) szczególny status, jest zakorzeniona w jakiejś głębszej strukturze ontycznej, a nie tylko w działaniu. Wyraża się po pierwsze przez to, że człowiek może dystansować się od nacisku instynktu, a po drugie przez to, że człowiek może stawiać granice swojej własnej woli. Według Speamanna godność jest stopniowalna (np. ofiary mają jej więcej niż kaci), ale istnieje pewne minimum godności, której nie sposób utracić. Ostatnim elementem tej części jest analiza osoby jako podmiotu. Najważniejsza wydaje się tutaj kwestia racjonalnego myślenia i warunków, jakie powinno ono spełniać. Obok innych cech najbardziej oryginalna jest cnota życzliwości, umiejętność wysłuchania także tych, z którymi się nie zgadzamy. Bez tego filozofia łatwo może się przerodzić w ideologię.

W rozdziale trzecim koncepcja osoby zostaje zderzona z wybranymi problemami etycznymi. Pierwszym z nich jest kwestia ochrony ludzkiego życia. Doktorant przytacza za

Speamannem cały szereg argumentów przeciw aborcji oraz stosowania techniki zapłodnienia *in vitro*. Kluczową sprawą jest to, że nie sposób określić jednoznacznie granicy bycia osobą, dlatego oczywisty jest postulat ochrony życia od początku i w każdej postaci (s. 74). Bardzo ciekawa jest też finalna uwaga tego fragmentu pracy, w którym jest mowa o rozmywaniu się granicy pomiędzy lekarzem ratującym zdrowie konkretnego pacjenta a lekarzem-naukowcem działającym w „służbie nauki” (s.76). Zdaniem niemieckiego filozofa generuje to niebezpieczną sytuację „zawłaszczania przez naukę pojęcia postępu”, co może prowadzić do regresu moralnego. Drugi segment problemów etycznych związany jest z relacją do przyrody. Doktorant za Speamannem postuluje tu powrót do tradycyjnego myślenia teleologicznego, które może być alternatywą dla „dyktatury” współczesnej ideologii ekologicznej (s. 81). Osoba funkcjonuje zawsze w złożonej sieci relacji z innymi, stąd wyłania się kolejny obszar problemów, które Autor określa mianem zagadnień etyki społecznej. W tej części prowadzi analizy na wybranych konkretnych przykładach. Pierwszym z nich jest kwestia zakazu pracy w niedzielę. Speamann wskazuje z jednej strony na sakralne źródło świętowania (na wzór odpoczynku Boga po dziele stworzenia), ale także na jego pragmatyczny wymiar: ludzie potrzebują przestrzeni radosnego świętowania dla utrwalania wzajemnych relacji. W tym kontekście powraca kwestia relacji małżeńskiej. Niemiecki filozof stawia tu ważną tezę, że miłość – choć niezwykle ważna – nie jest konstytutywnym czynnikiem tworzącym małżeństwo. Czymś takim jest obiektywna rola, jaką małżeństwo odgrywa w służbie społeczeństwa i ludzkości (s.89). Dlatego, jego zdaniem, nie sposób sensownie mówić o instytucjonalizacji związków jednopłciowych – te są sprawą czysto prywatną. Ostatni rodzaj problemów etycznych związany jest ze sferą polityki. Tutaj także pojawia się ciekawa teza, że konieczny konsensus polityczny powinien być budowany na pojęciu prawdy a nie tak, jak to jest dzisiaj zwykle przyjęte, na kategorii wolności (s. 95).

Rozdział czwarty stanowi syntetyczne podsumowanie dotychczasowej rekonstrukcji Speamannowskiego pojęcia osoby. W tej syntezie podstawową rolę odgrywa kategoria dynamizmu. Źródłem tej kategorii należy poszukiwać już w pierwszym wielkim sporze starożytnej filozofii dotyczącym stałości i zmiany, a później w arystotelesowskiej teorii aktu i możliwości. Speamann w polemice z dominującą w nowożytności ideą dualizmu i mechaniczmu stara się nawiązać do tradycji arystotelesowskiej i jego myślenia teleologicznego. Rezultat zostaje wyrażony w kluczowym, według Doktoranta, opisie osoby, który znajduje się w książce „Osoby. O różnicy między czymś a kimś”: „Bycie osobą nie jest wynikiem rozwoju, lecz zawsze jest charakterystyczną strukturą określonego rozwoju” (s. 105). Osoba jest bytem indywidualnym, ale równocześnie stanowi zawsze element jakiejś złożonej rzeczywistości, jakiegoś dynamicznego procesu – nie jest „myślową konstrukcją”, ale pozostaje „zakotwiczona w rzeczywistości” (s. 106). Tak rozumiany „dynamizm” osoby Paweł Mielnik poddaje znowu konsekwentnie analizie w trzech określonych wcześniej wymiarach: fenomenologicznym, substancjalnym i etycznym.

Najciekawszym elementem perspektywy fenomenologicznej wydaje się argumentacja na rzecz tezy, że bez odniesienia do Absolutu upada także pojęcie osoby (s. 113). Speamann nawiązuje tutaj do myśli, krytykowanego wcześniej kilkakrotnie, Kartezjusza, który w strukturze Cogito odkrywał ideę nieskończoności. Dla niemieckiego filozofa w tej

wewnętrznej relacji ważną rolę odgrywa także wola i jej nastawienie (pragnienie) na Boga, co nadaje dynamizmowi osoby właściwy kierunek rozwoju. Z kolei analiza dynamicznego charakteru struktury osoby koncentruje się na tym, że osoba łączy sobą niejako „dwie optyki”: subiektywną i obiektywną, rzeczywistość biologiczną oraz proces historyczny (s. 119). Szczególną reprezentacją tej dynamiki i wewnętrznej złożoności osoby jest twarz. Doktorant przyznaje, że Speamann nie poświęca kategorii twarzy takiej uwagi, jak na przykład kwestii języka. Dlatego w tym fragmencie nawiązuje krótko do myśli Tischnera w celu zilustrowania tego, jak twarz łączy sobą subiektywną i obiektywną stronę osoby. Na koniec powraca tu jeszcze kwestia godności osoby, która ukazuje istotny związek pomiędzy sferą metafizyki i etyki (s. 128). W ostatniej części tego rozdziału Doktorant analizuje dynamizm osoby w świetle etyki. Argumentuje za Speamannem, że rola etyki nie sprowadza się tylko do ustalania norm, ale jej zadaniem jest także kształtowanie procesu wychowania. Odpowiedzialność człowieka powinna być rozumiana nie tylko w kontekście konkretnego czynu, ale w odniesieniu do całości życia. Jest to możliwe, „jeżeli fundament odpowiedzialności znajduje się na polu tego, co bezwarunkowe i absolutne” (s. 139), czyli etyka odsyła ostatecznie do myślenia religijnego.

Doktorant konkludując swoje rozważania wskazuje ostatecznie na miłość jako zasadę osobowego dynamizmu osoby i jej swoiste „arche”. Miłość, według Speamanna, jest najwyższym wymiarem osobowych relacji, jest „otwarcie osoby w spontanicznej afirmacji wszystkich innych członków wspólnoty osób” (s. 140). Co ważne, miłość poprzedza działanie i akty woli – niejako kreuje osobę nakierowując ją w stronę prawdy i dobra. Ten „niedzisiejszy” sposób myślenia o miłości wskazuje na zakorzenienie filozofii Speamanna w scholastyce. Natomiast jednym z konkretnych przykładów działania miłości są relacje zachodzące w sferze seksualności: egoistyczny, zwierzęcy instynkt może się tu przerodzić w akt całkowitego oddania drugiej osobie, co dla „osoby jest aktem samotranscendencji (s.144). To dobra ilustracja finalnej tezy, że „miłość nie ma końca, a w miłości osoba samotranscenduje siebie w kierunku tego, co absolutne (s. 146).

#### Ocena pracy

Praca mgra Pawła Mielnika stanowi dojrzałe studium świadczące o tym, że jej Autor posiada dużą wiedzę na temat filozofii Roberta Speamanna. Dysponuje też dużymi kompetencjami w stawianiu problemów i prowadzeniu argumentacji, która pozwala na formułowanie dobrze uzasadnionych twierdzeń. Warte podkreślenia jest także to, że praca napisana jest bardzo poprawnym i klarownym językiem – nie doszukałem się w niej, co dzisiaj jest sprawą naprawdę wyjątkową, praktycznie żadnych stylistycznych czy interpunkcyjnych błędów.

Dużym walorem pracy jest także to, że Autor odnosząc się do trudnych i często abstrakcyjnych koncepcji filozoficznych, równocześnie nawiązuje do wiążących się z nimi konkretnych współczesnych problemów i sporów takich jak przykładowo: tradycyjne

małżeństwo, obrona życia, wolna od pracy niedziela, wykorzystanie energii atomowej. Konsekwentnie przyjmuje stanowisko bliskie Robertowi Speamannowi, to znaczy z pozycji tradycyjnego chrześcijaństwa, życzliwie ale stanowczo krytykuje atrakcyjne trendy współczesnej kultury (relatywizm, skrajny indywidualizm). Ze swojej strony proponuje „niemodne” alternatywy, które przykładowo wskazują na związek między etyką a religią czy postulują prymat prawdy nad wolnością.

Z obowiązku recenzenta należałoby wskazać także na jakieś mankamenty pracy. Jest ich naprawdę niewiele. Pojawiają się krótkie powtórzenia w analizie godności osoby, czy życzliwości jako koniecznej cechy filozoficznego dyskursu. Być może także końcowa konkluzja mówiąca o miłości jako ostatecznej zasadzie dynamizmu osoby nie została wyrażona w dość precyzyjny sposób. Tutaj jednak Doktorant jest chyba usprawiedliwiony, bo z podobnym problemem uchwycenia fenomenu miłości zderzali się też najwięksi filozofowie.

### Konkluzja

W świetle przedstawionej recenzji konkluzja jest jednoznaczna. Z przekonaniem stwierdzam, że praca mgra Pawła Mielnika „Zasada dynamizmu osoby ludzkiej w filozofii Roberta Speamanna” spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

